

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 18 Sierpnia r. s. 1822 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W IMIENIU NAYJAŚNIEYSZEGO

ALEXANDRA I.

CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA POLSKIEGO
etc. etc. etc.

XIĄŻĘ NAMIESTNIK KROLEWSKI
W Radzie Stanu.

Gdy postanowieniem z dnia 4 maja r. b. wolność szynkowania żydom na rok jeszcze jeden przedłużoną została, zapobiegając przeto szkodliwym skutkom jakie wynikają z dawania włościanom na kredyt trunków przez tychże żydów, na przełożenie Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i policyi, stanowimy:

Art. 1. Niewolno jest szynkarzom żydom pod jakimkolwiek pozorem dawać włościanom trunków na kredyt lub w zamian za produkta.

Art. 2. Włościanin, który się żydowi szynkarzowi za trunki zadłuży, od opłacenia takiego długu jest wolnym, produkt zaś wzięty, żyd włościanowi powróćć obowiązany.

Art. 3. Żyd uchylający przepisowi artukułu 1, karze trzydzięści złotych polskich na rzecz donosiiciela podpadnie, za ponowionem przewinieniem kara ta podwojoną będzie, za wykroczeniem zaś po raz trzeci, żyd konsens do szynku utraci.

Art. 4. Środki artykułami 2 i 3 wskazane drogą policyyną do exekucyi przywiezione będą. Uskutecznienie niniejszego postanowienia i ogłoszenia onęgoż Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i policyi, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyney dnia 28 maja 1816 roku.

(podpisano) ZAJĄCZEK.

Minister Spraw wewnętrznych i Policyi
(podpisano) T. Mastowski.

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady
(podpisano) Kossecki.

Warszawa, dnia 19 sierpnia.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Nayjaśniejszy Cesarz i Król ze względu na zasługę dla administracyi naszej położoną, w wyszukiwaniu papierów i dokumentów w archiwach petersburskich przez Rząd Polski reklamowanych, zaszczyć raczył ood dniem 23 lipca JP. Stefana Koziellę radcę koleśkiego, orderem s. Stanisława 3 klasy, a JP. Michała Truszkowskiego radcę tytularnego, tymże orderem 4 klasy.

JO. Kieźna Namiestnikowa powróciła wczoraj do Warszawy.

Dnia 20. — Nayjaśniejszy Cesarz i Król dekretem Swoim z dnia 6 sierpnia r. b. zaszczyć raczył W. Morawskiego, referendarza stanu nadzwyczajnego, orderem s. Stanisława 2 klasy; W W. Turkula dyrektora kancelaryi królewskiej sekretaryatu stanu, i Józefa Sobolewskiego, sekretarza sekretaryatu stanu, orderem s. Stanisława 3 klasy; JPP. Fraenkla i Laskiego bankierów warszawskich, tymże orderem 4 klasy.

W domu JPani Szubertowej na Grzybowskiej ulicy, gdzie wodę mineralną żelazną odkryto, bliz-

niemi już są ukończenia nowe murowane obszernie łazienki, które na sposób znajdujących się tam przy moście wiślanym łazienek, mają być we wszystkie wygody opatrzone; tymczasem potrzebujący kąpiei żelaznych kąpią się w znajdujących się tam z wannami miedzianymi łazienkach drewnianych, i wielu już chorych, zbawiennych skutków tej wody doznało.

ANGLIA.

Londyn, dnia 6 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej)

Dziś o godzinie zgiey po południu, udał się Król Jmć ze zwykłą uroczystością do Izby wyższej, dla zamknięcia tegorocznych obrad parlamentu, i miał następującą mowę:

„Milordowie i Mości Panowie! Nie mogę uwolnić W Panów od obowiązków parlamentowych, nie oświadczywszy wprzód, ile umiem cenić gorliwość, którąście poświęcili rozmaitym przedmiotom, w ciągu tych długich i mozolnych obrad.

„Od Mocarstw zagranicznych odbieram ciągle najmocniejsze zapewnienia przyjaźnych ich uczuć względem naszego kraju, i spodziewam się żelnieporozumienia, zaszle między Dworem Petersburskim i Portą Ottomańską, tak dalece już zostały ułatwione, iż wystawują nadzieję utrzymania pokoju w Europie.

„Mości Panowie członkowie izby niższej! Dziękuję W Panom za summy, któreście uchwalili dla mnie na wydatki tegoroczne, jako też za mądre użycie pierwszej sposobności do zniżenia procentu od pewnej ilości długu narodowego, nie nadwężając bynajmniej ani rzetelności, ani wiary parlamentu. Nader jest przyjemnem, żeście W Panowie potrafili temi i tym podobnemi środkami przynieść niejaka memu narodowi ulgę w ciężarach.

„Milordowie i Mości Panowie! Mocno obchodził mnie niedostatek panującej od kilku miesięcy w wielu hrabstwach Irlandyi, pochodzący po większej części z nieurodzaju płodów ziemskich, któremi znaczna ludność tego kraju utrzymuje się przy życiu.

„Chwałę jak nayszczerzej środki, których W Panowie użyliście ku pomocy nieszczęśliwych, a które wsparte dobrowolnemi szlachetnemi ofiarami mojego ludu, przyłożyły się tak dzielnie do zmniejszenia niedoli. Wiem i cieszę się z tego, iż usiłowania te, zostały w Irlandyi sprawiedliwie ocenione, i przekonany jestem, iż dobroczynność i czułość, tak jawnie w tych czasach okazująca się, dopnie celu, którego sobie życzyłem, przez wzmożenie związku między wszystkimi częściami państwa, i ścisłe połączenie wszystkich moich poddanych wszelkiego stopnia i stanu.“

Po mowie królewskiej papiery skarbowe nieco spadły, co ztąd pochodziło, iż Monarcha oświadczył w mowie swojej że się spodziewa, iż nieporozumienia z Turcyą po przyjacielsku ułatwione zostaną.

Słychać, że zaraz po wyjeździe Króla do Szkocyi, Margrabia Londonderry, uda się do Wiednia.

Pewny kapitan okrętowy przywiózł do Liverpoolu 10letnie dziecko greckie, które za 10 szylingów (20 zł. pol.) kupił na targu w Smyrnie.

Gazeta Kurjer pisze, iż jeżeli kongres od-

prawiać się będzie, Xiażę Kantakuzeno nie zostanie przypuszczonym do niego.

Damy edymburskie kazały zrobić na przybycie królewskie okazały krzyż s. Jędrzeja, wysadzany szkockimi perłami i dyamentami, który Pan *Walter Scott* podał Monarsze. Uniwersytet edymburski napisał adres do Króla.

Jenerał *Gascoyne* podał wczora w izbie niższej prośbę kupców liwerpolskich, z uzaleniem, iż rząd nie uznał dotąd niepodległości rzeczywistej kolumbijskiej. Twierdzą, iż handel dla nich tam zostanie zupełnie zabroniony, jeżeli uznanie to nie nastąpi przez Anglię w pewnym przeciągu czasu. Jenerał popierał tę prośbę. Pan *Lushington* twierdził, iż gdy przyjdzie czas roztrząszenia polityki, której się rząd trzyma, natenczas ministrowie będą usprawiedliwieni.

A U S T R Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Wiedeń, dnia 12 sierpnia. Miedzy 15 i 20 września (pisze gazeta berlińska) spodziewamy się przybycia N. Cesarza Jmci Rossyjskiego do tutejszej stolicy, dokąd także ma zjechać inny Monarcha.

Zaczęły się już (wyraża gazeta berlińska) poprzednicze obrady do następnego kongressu. Pierwsza odprawiła się d. 28 czerwca między Xiażęciem *Metternich*, Rossyjskim tajnym radcą *Tatyszczewem*, Margrabią *Caraman* i Panem *Gordon*. Na drugiey d. 17 lipca znajdował się także Xiażę *Hatzfeld*, poseł pruski, a trzecia była w tych dniach. Słychać, iż na nich umówiono się dopiero względem przedmiotów przyszłych obrad. Pierwsze obrady nastąpią w Wiedniu.

Bawiący tu Xiażę *Radziwiłł* miał d. 7 b. m. posłuchanie u N. Monarchy naszego.

P R U S S Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Berlin, dnia 14 sierpnia. Uwzięni tu młodzieńcy (pisze jedna z gazet niemieckich) za demagogiczne intrygi, a należący do zgromadzenia *Arminii*, wszyscy oprócz dwóch, przez postanowienie gabinetu królewskiego, skazani zostali na trzymiesięczne więzienie w twierdzych. Młodzi ci ludzie, którzy po więźnicy częściej byli uwiedzeni, cieszyli się z tak łagodnej kary, i wyjechali z Berlina wesoło, każdy w towarzystwie kommissarza policyjnego. Król zostawił każdemu wybor twierdz *Magdeburga*, *Glatz* i *Gdańsk*. Jedni wybrali sobie *Glatz*, inni *Gdańsk*, a żaden nie chciał jechać do *Magdeburga*. Dwa wyżej wspomnieni młodzieńcy są dotąd badani. Młodzieńcy zagraniczni sprowadzeni do Berlina, będący uczestnikami tego związku, poniosą podobną karę. Każdemu zaś wywiezionemu młodzieńcowi oświadczone, iż od dobrego sprawowania się nadal, zależeć będzie przypuszczenie go do urzędów publicznych.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Sztutgard dnia 31 lipca. Podług świeżych wiadomości odebranych tu z *Liwny*, które przeciw potrzebują potwierdzenia: w tymże samym czasie, kiedy grecka flota uderzyła na turków pod *Scio*, umyśliła eskadra turecko-egipska wylądować na wyspę *Kandyę*. W tym celu w 15 okrętów, między którymi było 14 liniowych, a na nich 5000 ludzi, stanęła na kotwicy w porcie *Suda* i rozpoczęła wysadzać ludzi na ląd bez najmniejszego oporu. Gdy atoli już 2500 ludzi było na lądzie, wypadli kandyjczycy, ze swych kryjówek i powstała walka, w skutku której turcy czem prędzej nie bez straty musieli się chronić na okręty. Wielu egipcyan poległo, niemniej wielu potonęło, a mnóstwo koni i ryszunków wojennych dostało się w ręce Greków. Flota grecka pły nie teraz na spotkanie eskadry egipskiej.

H I S Z P A N I A.

(z *Gaz. Warsz.*) Madryt, dnia 22 lipca. Król dał ntaskawienie swoje byłym żołnierzom gwardyi, którzy za ultraliberalne zamachy d. 8 lipca 1820

roku, znajdowali się zamknięci w zamku s. *Hieronima*, i na śmierć byli skazani.

Wojsko, które przymusiło karabinierów do złożenia broni, podało prośbę do Króla o przebaczenie występny.

Dnia 25. Wszyscy biskupi, którzy za pozwoleniem królewskim do stolicy przybyli, po upłynieniu wyznaczonego im czasu, powrócić mają do swoich dycezyi; wszyscy zaś inni, którzy nie mają pozwolenia, powinni w przeciągu 24 godzin opuścić *Madryt*.

Król zezwolił na uwolnienie od służby Pana *Garelli*, ministra sprawiedliwości.

Towarzystwo zwane *Anillo* (pierścień) rozwiązało się z wielką radością liberalistów. Zamianem jego miało być (jak słychać) utworzenie dwóch izb i poprawienie konstytucyi na wzór francuskiej.

Katalonię ogłoszono za będącą w stanie buntu; ma tam stać korpus pod dowództwem jenerała *Mina*.

W przypadku wojny z Francją, każda prowincya, tak jak w roku 1808, ma mieć osobny rząd, a *Kadyx* stałby się nieprzebytym wałem zasłaniającym Króla i Stany.

Od granic hiszpańskich dnia 27 lipca. Osady z *Vittoria*, *St. Sebastian* i innych miast, przesłały adressy do Króla podobnego rodzaju, jak były milicyi madryckiej.

Półkownik *Tabuenca* przybył dnia 23 rano we 200 piechoty i nie wiele jazdy z *Estella* do *Pampeluny*. Pod *Puente* pobił tłum sobie przeciwnych i wziął z nich kilku w niewolę.

Trzystu, tak nazwanych, powstańców, uderzyło na miasto *Vich*, lecz ich pobito i odparto.

F R A N C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Paryż, dnia 3 sierpnia. Akt oskarżenia przed sądem w *Poitiers*, tyczący się procesu *Bertona*, zawiera w *Monitorze* 18 kolumn. Liczba oskarżonych wynosi 56. Akt oskarżenia tak się zaczyna: „Spisek mający na celu obalenie Rządu królewskiego, zapalenie obywateli do wzięcia się do broni przeciwko władzy królewskiej, wzniecenie wojny domowej, opanowanie miast i twierdz państwa, wybuchnął w resztym miesiącu lutym, w departamencie *Sevres*, *Maine* i *Loary*. Główne punkta były *Saumur*, *Thouars* i *Parthenay*. Głową spisku był jenerał *Berton*, a jego głównymi pomocnikami byli członkowie tajnego towarzystwa zowiącego się rycerzami wolności albo *Carbonari*, a których celem było obalenie obecnego rządu. Już oddawna przez tajemne schadzki w kawiarniach w *Saumur* i *Parthenay* rozszerzył się spisek, a gdy już zdawał się dążyć do dojrzałości, kazano jenerałowi *Berton* przybyć do *Saumur*. Ten się udał drogą do *Brest* i *Rennes*. W *Brest* umówił się z półkownikiem *Alix*, jednym z tamecznych naczelników spisku. Chirurg *Grandmenil* przywiozł go własnym powozem z *Rennes* do *Saumur*, gdzie przybył z nim tamże dnia 18 lub 19 lutego. Tam miał *Berton* wiele schadzek ze spiskowymi. Dnia 21 lutego udał się do *Thouars*, gdzie porozumiał się także z oficerem *Pombas*, będącym na połowie żołdu i dowodzącym tameczną gwardyą narodową, i z niejakim *Moreau*, który tamże z *Parthenay* przybył. Spisek wybuchnął dnia 24 lutego. *Thouars* i *Parthenay* zostały osadzone, a żandarmerya została uwięzioną i niezdolną działać. Napadnienie na *Saumur* nie udało się. (Dalsze wypadki są wiadome, i dla tego, to tylko umieszczamy, co akt oskarżenia zawiera w sobie nowego). W *Thouars* przy okrzykach: *Niech żyje wolność! Niech żyje naród!* ogłoszono wiadomość, iż rząd królewski został już w *Paryżu* obalony, iż rząd tymczasowy został zaprowadzony, że Panowie *Foy*, *d'Argenson*, *Karatri*, *Lafayette* i *Constant* byli jego członkami, i że w całej Francyi w jednymże czasie podobne kroki przedsięwzięte. *Berton* nazwał się jenerałem dowodzącym wojskiem zachodniem, zostając pod dowództwem jenerała *Lafayette*, jako naczelnego wodza wojska francuskiego. Mówił także, że jenerał *Demarçay*, był członkiem rządu, że *Con-*

stant pisał do niego, aby Saumur opanował, i że skoro to miejsce w ręku jego będzie, natychmiast z Paryża przybędą mu na pomoc. (Dalej opisany jest niepomysłny napad na Saumur). Musiano uciekać i rozpraszać się. Berton udał się do departamentu *Sevres* i *Niższej Charante*. Został schwytany właśnie wtedy, kiedy przy pomocy *Karbonarow* czynił nowe zamachy na obalenie rządu. Następnie wymienionych jest 56 oskarżonych, i do każdego z osobna przytaczane są dowody ich udziału do spisku: najmocniej oskarżony był Berton. Gdyby poprzednicze zamysły przedsięwzięte przez *Delon*, *Singean* i innych były się udały, Berton byłby stanął na czele buntowników. Pomiędzy węglarzami z *Nantes*, on wymieniony jest jako ten, który na czele powstańców miał stanąć. W marcu on także miał objąć dowództwo buntowników *Roszelli*. On na koniec kierował powstaniem w *Thouars* i uderzył na Saumur. Przyznał się, że *Grandmenil* odbywał częste podróże do Paryża i nazad, mówił, że Panowie *Foy*, *Lafayette* i *Constant* byli z nim w ścisłym porozumieniu, i że *Lafayette* powiedział do niego przy rozeyściu się: *Nuż śmiało kochany Grandmenil*. Z pomiędzy 56 oskarżonych, 38 jest przytomnych, a 18 nieobecnych. Niektórzy utrzymują, że *Grandmenil*, który zbiegł, skłonił Bertoną do opuszczenia swego schronienia, i do oddania się w ręce swych zmyślonych przyjaciół. Półkownik *Alix*, zaprzecza wszelkiemu oskarżeniu i utrzymuje, że znalezione przy nim papiery, włożone mu zostały po uwięzieniu.

Koniec obrad izb zbliża się, a jednak zamysłają o utworzeniu środka w Izbie Parow, mającego się składać z dawnych ministrów i z osobim przychylnych, pod przewodnictwem kardynała *Beaussed*. Jednym z głównych tworców tego związku ma być *Hrabia Molé*. *Talleyrand* nie chciał się do tego mieszać i słusznie.

Przez wypadki w Hiszpanii, umiarkowana część ministerium odzyskała swe siły. Weyście do ministerium *Hrabiego Blacas* rozwiąże i objaśni wiele wątpliwości, które niespokojni ludzie zarzucają ministrom, gdy tymczasem prawa strona cieszy się z tego. Słychać, że jeszcze przed końcem roku nowa sessya stanów zwołaną będzie.

Władze sądowe kazały na dniu 1 t. m. przeżyć więzienie policyjne, w którym pułkownik *Dufay* był trzymany. Dozorcy więzienia zaprzeczali wiele środków srogości, ale nie zgadzali się między sobą. Doktor uskuteczniający rewizyę oświadczył, iż obchodzenie się to może być nadal szkodliwe zdrowiu pułkownika. Pułkownik uformował proces osobisty przeciwko prefektowi policyi.

Oficerowie *Coudere* i *Mathieu*, którzy w skutku wyroku sądu wojennego w *Thours*, w sprawie spisku w *Saumur*, w *Montaigu*, w więzieniu trzymani byli, umknęli.

Zdaje się, pisze *Dziennik Rozpraw*, iż bezwarunkowa neutralność względem Greków, sprzeciwiałaby się równie życzeniom ludzkości, jak systematowi polityki; ona bowiem ułatwiałaby przez to Turkom obrócenie wszelkich sił przeciwko Grekom, a ostatnim odjęłaby nadto wszelką nadzieję i możliwość pomyślnego skutku zamian. Dość jest wspomnieć tylko na zamordowanie chrześcijańskiego narodu, które byłoby bezpośrednim skutkiem tego postanowienia. Gdyby przeciwnie zapewniono grekom byt narodowy w Peloponezie, w *Attyce* i *Kandyi*, co bez wojny, przez jednoznaczne przedstawienie Europy, wsparte działaniami na przodu, staćby się mogło; natenczas ludy Europy poznałyby w tém przychylnosc do sprawiedliwości i ludzkości.

Donoszą z *Bajonny*, iż *Quesada* trzyma się w zamku *Irati*, który nazwał zamkiem wiary katolickiej. Zartuje sobie z jenerała *Eguja*, który znowu powiada, że zamiary *Quesady* są bezrozumne. Jenerał kapucynów, człowiek pobożny i sprawiedliwy, powiada, iż *Quesada* ponosi karę Bożką za swoje rozpustne życie.

Mówią, że *Quesada* dostał kilka nowych armat, które przywieziono mu na wozach, w sło-

mie obwinięte. Przesłano mu także znaczną ilość ładunkow, raket palnych i granatów.

Donoszą z *Kolmaru* pod 26 lipca: W sali, w której się odbywa sprawa spiskowych w *Belfort*, leżą na stołach dowody ich występku, jako to: troykolorowe chorągwie i kokardy, sztylety, pistolety i ładunki. Przed utworzeniem sądu przysięgłych, żądali oskarżenia, ażeby 14 osób, które oni za świadkow na dowod swej niewinności powołali, na sędziow branemi nie były. Prokurator jeneralny sprzeciwiał się temu szkodkowi obrony, a sąd rozstrzygnął, że gdy środek ten byłby prawom przeciwny i dążyłby do obalenia instytucyi sądow przysięgłych, należy przeto niezwłocznie przystąpić do wybrania losem tych sędziow. Następnie odczytany został akt oskarżenia.

Dnia 23 rozpoczęto słuchać świadkow, co kilka sesyzy zabierze.

Dnia 6. Na onegdajszych pokojach u Króla w *St. Cloud* był także *Xiążę Talleyrand*.

Słychać o wyświecu Pana *Peyronnet* z ministerium; inni bowiem ministrowie są urażeni kilkokrotnemi oświadczeniami jego w Izbie deputowanych. Następcą jego ma być Pan *Martignac*, jeneralny instygator w *Bordeaux*.

Każdy półk jazdy naszej składać się będzie z 5 szwadronow, których dotąd miał 4: kupują już konie. Mówią także o powiększeniu artylleryi i piechoty.

Dzienniki tuteysze uważają za rzecz osobliwszą, iż rozruchy, które zaszły na początku lipca w cytadelli lisbońskiej, nastąpiły w jednymże czasie, co rozruchy w *Madrycie*.

Piszą z *Bajonny*, iż tam odebrano wiadomość o porażce *Quesady* i *Juaniro* d. 27 lipca wieczorem w *Navasenez*: szczegółow w tey mierze oczekują. Milicyą w *Bilbao* rozbrojono, a byłego ministra *Lardizabal*, oraz jenerała *Eguia*, i pocztmistrza *Varencon*, uwięziono.

Dowódca gierillasow hiszpańskich, znany pod nazwiskiem *il Manco* (kulawy), przybył do Paryża. Dnia 7 lipca stał ze 60 ludźmi niedaleko *Madrytu*: lecz gdy się zamach nie udał, rozpuścił swój oddział, i umknął do Francyi.

W *Poitiers* d. 30 lipca, badano wszystkich oskarżonych o spisek, i każdemu z nich dano drukowany akt oskarżenia. Sąd składa się z 7 członkow, pod przewodnictwem Pana *Perigot*.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*). *Stambul*, dnia 18 lipca. Obecny stan tuteyszy stolicy jest wcale odmienny od tego, jaki był niedawno. Wszystko każe się spodziewać pokoju, i nigdy Porta nie dążyła tyle do jego utrzymania, jak teraz. Onegdaj poseł angielski otrzymał notę urzędową, zawiadamiającą go, iż Porta mianowała bojara *Chika* Xięciem Wołoszczyzny, a *Sturdę* Xięciem Multan. Pierwszy raz zatem przy tym wyborze odstąpiła Porta od dawniejszych swoich zwyczajow: bo zwykle na urzędy te wybierała greków mieszkających w *Stambule*. Xiążęta ci są tamecznymi krajowcami, a Porta tłumaczyła się wyraźnie w nocie swojej z tego, iż na ten raz odstąpiła od dawnego sposobu wyboru, gdyż w obecnych okolicznościach, nie mogła znaleźć żadnego greka, które-muby z zupełnem zaufaniem, tak ważny urząd powierzyć mogła. Tymczasem wojsko tureckie wychodzi ciągle z obu Xięstw, i ustąpi zupełnie, nim nowi Xiążęta przybędą, którzy za kilka dni ztąd wyjadą.

Od granic tureckich dnia 23 lipca. Doszły tu nowe wiadomości o niewiadomych dotąd okrucieństwach, popełnianych przez turkow na wyspie *Cyprze*. Grek, imieniem *Symeon*, został uwięziony na wyspie *Cyprze*; zupełnie głowę mu ogolono i zdzierano z niej skurę. Bogata jedna wdowa z dwiema córkami wpadła w ręce turków. Matka posiadająca dobre wychowanie, mówiąca po francuzku, po włosku i po grecku, i grająca dobrze na fortepianie, wystawioną została na najokropniejsze męczarnie od kotow. Jedna z jej córek *Malgorzata*, mająca lat 16, otruła się dobrowolnie, gdyż (jak u siebie rozumiała) przez tę ty-

ko śmierć mogła umrzeć jak chrześcianka, nie będąc zhańbioną. Młodsza zaś 11-letnia jej siostra, *Anna*, unikając zhańbienia, które ją jako chrześciankę czekało, sierota, opuszczona, przeszła z rozpaczą do wiary mahometañskiej.

Dnia 25. Do dnia 22 b. m. nie wyszli jeszcze turcy z *Jassy*. Basza dowodzący w *Bukarescie*, udał się do *Systryi*, i wziął z sobą dotychczasowego kaymakana. Spodziewano się d. 20 b. m. powrotu jego. Słychać, iż obu kaymakanom włoskiemu i mullańskiemu, głowę ucięto. Grecy, którzy zbiegli do *Krunstadtu*, wracają po większej części do *Bukarestu*; sami tylko bojarowie nie dowierzają jeszcze turkom.

Pisma publiczne donoszą o rozchodzącej się pogłosce, iż *Mehmed Ali*, basza Egiptu, odkrywszy spisek na życie swoje, postanowił przywieźć do skutku dawny swój zamiar ogłoszenia się niepodległym Porcie, co jeśli się potwierdzi, będzie bardzo ważnym dla sprawy greków.

Listy z *Saloniki* pod d. 8 b. m. donoszą, iż grecy uzbili wyprawę w *Tessalii* pod dowództwem kapitana *Diamanti*. Ta przepłynawszy przez ciasninę morską, zdobyła *Kassandę*, którą przeszłego roku latem opanowali, i osadę tameczną wycięła. Nowy basza *Saloniki*, uwiadomiony o tym wypadku, wstrzymał swój pochód ku *Laryssie*, dokąd chciał się udać na pomoc *Churszydowi* baszy, i wrócił do *Saloniki* gdzie wielka trwoga panuje.

Podczas zdobycia cytaelli *Aten*, 25 wieży weszło tam trzymając krzyż w rękę, i śpiewając *Te Deum*. Znaleźli w niej grecy ogromne zapasy potrzeb wojennych.

Twierdza *Napoli di Romania* poddała się grekom przez kapitulacyą, pod następującymi warunkami: 1) Wszelka ruchoma własność turków ma być podzielona na 3 części: jedna dostanie się narodowi greckiemu, druga wojsku oblegającemu, a trzecia zostanie przy turkach; 2) Wszyscy poddani tureccy, po złożeniu broni, i oddaniu jej komisarzom rządu korynckiego, otrzymają wolność pozostania na miejscu lub udania się gdzie chcą, (zdejście się atoli, iż na okrętach austriackich lub angielskich postanowili popłynąć do *Alexandryi*); 3) Wszystkie publiczne sprzęty, broń i potrzeby wojenne, oraz publiczne domy, należą do narodu greckiego. Tym celem 150 komisarzy wojennych greckich spisz wszystkie sprzęty, i tyleż znakomitych turków, danych będzie w zakład do obozu greckiego, dla bezpieczeństwa komisarzy greckich.

WŁOCHY.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic włoskich dnia 25 lipca. Papież ma się dobrze, lecz dla spuchniętych nóg nie może z pokoju wychodzić.

Niedawno odebrano w Tryście, przez okręty z wysp Jońskich, listy z *Kalamata* i *Koryntu*, zawierające ciekawe wiadomości. Szczęście sprzyjało wszędzie grekom tak w *Peloponezie*, jako też w *Albanii*, a odwaga ich wzrasta z pomyślnością. Niedawno jeszcze powątpiewano, czy grecy długo turkom opierać się potrafią, lecz teraz rzecz ta nie jest już niepodobną i owszem wzbudza nadzieję, że krzyż odniesie przewagę nad półksiężycem. Z początku powszechnie prawie mniemano, że Grecy sobie sami zostawieni, uleść będą musieli potęgze Turcyi, i dla tego też każdy przyjaciel naszego ludu, życzyłaby udzielono pomoc chrześcianom w Turcyi. Lecz teraz, kiedy położenie greków przechodzi w pomyślność wszelkie oczekiwanie, wszyscy skłaniają się do mniemania, że Opatrzność lepiej w tej mierze rozrządziła. Ci, którzy utrzymywali, że Grecy uleść muszą w tej tak nierównej walce, i że ich śmiałe przedsięwzięcie prędzej lub później nieszcześnie koniec spotka, nie zastanowili się dostatecznie nad położeniem kraju tak pomyślnem do obrony Grekom. Mnóstwo wawozów i gór podaje środki do mocnego oporu. Można je z ma-

łą garstką ludzi bronić przeciw niezmiernym siłom nieprzyjacielskim. A gdyby nawet turcy dwa razy więcej woyska mieli, to przecież w największej części okolic greckich, użyć go nie mogli. Główną siłę turecką składa jazda, a ta tylko na równinach *Tessalii* i w niektórych innych okolicach działać może. Grekom całkowiec zbywa na jazdzie, ale najczęściej nie potrzebują jej wcale. Dopiero po zdobyciu *Laryssy*, będą Grecy musieli pomyśleć o jazdzie, dla postępowania dalej w *Macedonii*. Gdy jazda turecka nie walczy w ścisłych kolumnach, przeto korpus jazdy, który grecy utworzyć powinni, nie potrzebuje być nader licznym; jeżeli artylleryja grecka w lepszym będzie stanie, natenczas potrafi *Spahow* i *Dehlow* utrzymać w pewnym oddaleniu i odpędzać. Nadto, jeszcze można powiedzieć, że grecki naród zdolny do dzieł, których umysł ludzki naprzód przewidzieć nie jest w stanie.

NIDERLANDY.

(z *Gaz. Warsz.*) Haga, dnia 5 sierpnia. Król lewic następca tronu szwedzkiego powrócił tu wczora wieczorem z *Amsterdamu*. Raczył obeyerzć wszystkie tutejsze osobliwości; znajdował się na posiedzeniu drugiej izby seymowej, a dziś wyjechał ztąd do *Rotterdamu*.

AMERYKA.

(z *Gaz. Warsz.*) Nowy-York, dnia 9 lipca. Podług wiadomości z *Laguira*, *Boliwar* miał odnieść nowe zwycięstwo nad wojskiem królewskim pod *Quito*, po którym generał hiszpański *Morales*, z rozpaczy sam się zastrzelił. Mała flota patryotów stoczyła bitwę pod *Porto-Cabello* z okrętami hiszpańskimi, w której nie poszczęściło się pierwszym tak dalece, że dla naprawy okrętów do portu *Laguira* wrócić musieli. Lecz potem flota ta zamyśla uderzyć na *Porto-Cabello* i spodziewa się zdobyć to miasto. Donoszą z *Caracas*, że tameczni niewolnicy pod dowództwem pewnego *Indyanina*, przedsięwzięli zbuntować się, co wiele bojaźni sprawiło.

Listy z *Mexyku* odebrane w *Paryżu* dnia 3 sierpnia, donoszą, iż *Iturbide* kazał się ogłosić Cesarzem przez dwa półki do siebie przywiązane; że po wydanej odezwie rozpuścił kongres, lecz że 6 półków ruszyło przeciwko niemu, i że miał być z tronu zrzucony.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kuryera Warszawskiego*)

W jednej wsi nad *Renem* mieszkańcy tego lata przedali już do 5000 centnarów wiśni, i wzięli za nie przeszło 24.000 zł. pol.: roku zeszłego zbiór tych owoców jeszcze był obfitszy. Mieszkańcy tak hojnie udarowani tym nadzwyczajnym plonem przedsięwzięli nałożyć dobrowolny podatek od wiśni i nim zapłacić dług swej gminy. Co już po większej części uskuteczniłem zostało.

W *Westfalii* miano znaleźć w ułamku skały nogę ludzką skamieniałą, długą na stop 2, a szeroko na jedną stopę. Pokazują tę osobliwość za pieniądze: niektóre jednak pisma powątpiewają o tej osobliwości.

W *Mokrej wsi* w powiecie *Stanisławowskim* 5 mil od *Warszawy*, na jednej słonie wyrosło dziesięć kłosów żyta. Ta osobliwość przysłała została do *Redakcyi Kuryera Warszawskiego* na czas, a zapewne złożoną będzie w *Gabinecie Historii naturalnej* przy tamecznym uniwersytecie.

W *Anglii* umarła starsza córka margrabiego *Konden* z przyczyny dolegliwości pierwotnie od zbyt ciasnych trzewików pochodzącej.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 15 sierpnia rubel srebrny 3 rub. 75 $\frac{1}{2}$ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 46, imperyal r. 36 kop. 47 $\frac{1}{2}$.

Wilno dnia 18 Sierpnia Roku 1822 r. s.

Popisy Szkolne.

Popisy publiczne uczniów Szkoły Gimnazyalnej Krożskiej odbyły się w dniach 29 i 30 przeszłego czerwca. Z uwagi na szczupłość kaplicy szkolnej, która samych uczniów ledwo ogarnąć może, i spodziewaną wielką liczbę gości, uproszono miejsca na obchód ten w kościele farnym. Tam więc dnia 29, zrana o godzinie ósmej odprawiła się Msza śpiewana przez Kapelana szkoły, po której celujący uczeń Klasy IV, Jan Witkiewicz, powitał zebraną Publiczność stosowną do okoliczności przemową, wystawił w niej rys nauk dawanych w tej szkole i Wspaniałemu ich Opiekunowi i Dobroczyńcy Najmilszemu Panującemu CESARZOWI ALEXANDROWI I, hołd naczynszej wdzięczności złożył. Następowały kolejną examina z nauk: Religii, Arytmetyki, Grammatyki, i Języka francuskiego do godziny dwonastego. Po południu tegoż dnia otworzył popisy rozprawą uczeń celujący klasy V, Adolf Przeciszewski, podał w niej wiadomość historyczną o szkole Krożskiej, i zlane na nią niedawno łaski przez Najjaśniejszego Cesarza uwielbiał. Liczna i poważna Publiczność z naysznakomitszych obywateli złożona, słuchała zdawanej sprawy z Wymowy, z Poezyi, z Języków łacińskiego i greckiego, z matematyki i fizyki, co zajęło czas do godziny dziesiątej. Nazajutrz dnia 30 zrana począł się obchód o godzinie ósmej ode Mszy śpiewanej, po której popisywała się młodzież przed publicznością równie, liczną jak dnia poprzedzającego, z historii dziejów i prawa, z języków Rossyjskiego-Niemieckiego, i rysunków: trwały te examina do godziny dwonastego. Złożył podziękowanie Publiczności za czas sprawie edukacji poświęcony, celujący uczeń klasy III, Ignacy Lutkiewicz. W zabranych następnie głosie dozorca szkoły, Ignacy Dowiat Fil. Mag. Koll. Ass., opisał stan jej wzrastający, wymienił w ciągu roku od obywateli odebrane ofiary, oddał pochwałę uczniom celującym pilnością, znakomitą w naukach postępkiem, i chwalebni obywatelami, których nazwiska są. Z klasy I: Jacewicz Romuald, Januszewicz Dominik, Kielpsz Tomasz, Klimowicz Szymon, Le Cureil Jarosław, Minutto Antoni, Możeyko Waleryan, Słaboszewicz Kazimierz, Straszewicz Józef, Użamecki Rafał, Wysocki Franciszek, Wysocki Antoni. Z klasy II Borkiewicz Jan, Domaszewicz Ferdynand, Gruzd Hipolit, Gruzd Ludwik, Gosztowt Alexander, Giedwillo Ignacy, Kaczanowski Józef, Kotowicz Alexander, Małcużyński Marcelli, Rowba Kazimierz, Staniewicz Józef, Strzecki Wincenty, Strzygowski Jan, Tyll Jan, Walner Stefan. Z klasy III: Burba Ignacy, Bucowicz Alexander, Iwanowicz Marcin, Landzberg Adolf, Lutkiewicz Ignacy, Łabanowski Franciszek, Łabanowski Kalixt, Miniatt Wincenty, Matusiewicz Michał, Paszkiewicz Józefat, Szymkowicz Ludwik, Stulgiński Leon, Turski Benedykt, Wolmer Edward, Wołowski Kazimierz. Z klasy IV: Giedwillo Felicyan, Holszteyn Augustyn, Iwaszkiewicz Wiktor, Jeleński Marcin, Januszkiewicz Roman, Januszkiewicz Stanisław, Krzesztowski Alexander, Kielpsz Apolinary, Ławrynówicz Michał, Ławrynówicz Alexander, Łabanowski Józef, Miniatt Wincenty, Wolbek Stanisław, Witkiewicz Jan, Zielonowicz Felix, Zielonowicz Wincenty, Zienkiewicz Wincenty. Z klasy V: Abramowicz Xawery, Ławrynówicz Ludwik, Piotrowicz Franciszek, Przeciszewski Adolf, Syryatowicz Józef, Szemioth Józef, Szemioth Antoni, Szypillo Augustyn, Zatorski Franciszek. Z klasy VI: Bitowt Józef, Giniatt Jan, Meyro Adam, Staniewicz Wawrzyniec, Stulgiński Franciszek. Z tych nagrodę w książkach przez JW. Wizytatora Szkół Gubernii Wileńskiej Jana Chodzkę przeznaczoną odebrali. Z klasy I: Antoni Wy-

socki. Z klasy II: Józef Staniewicz, Z klasy III Alexander Bucowicz. Z klasy IV: Felicyan Giedwillo. Z klasy V, Antoni Szemioth. Z klasy VI: Wawrzyniec Staniewicz. Nagrodę zaś w medalach, na które stały i wieczysty fundusz Dozorca Honorowy Szkoły JW. Chlewiński przeznaczył, już przyznana na następny otwarcie szkoły mają odebrać. Z klasy III: Szymkowicz Ludwik. Z klasy IV: Zielonowicz Felix. Z klasy V: Ławrynówicz Ludwik. Z klasy VI: Stulgiński Franciszek. Za usilność i dobre obyczaje na pochwałę zasłużyli. Z klasy I: Jagmin Wincenty, Jodkiewicz Jan, Jodkiewicz Ignacy, Iwanowicz Ignacy, Juszkiewicz Engelbert, Jawłok Teofil, Jasiński Kajetan, Koreywo Józef, Kondratt Jerzy, Klimowicz Piotr, Lewonowicz Michał, Lawdański Stefan, Lubieński Cezary, Mackiewicz Matczusz, Ordylowski Wiktor, Rewiński Romuald, Rewiński Justyn, Słaboszewicz Norbert, Syrewicz Józefat, Słonski Józef, Stankowicz Agapit, Szemioth Ludwik, Stański Michał, Taraszkiewicz Zenon, Taraszkiewicz Konstanty, Witort Wiktor, Widmont Józef, Woytkiewicz Leopold. Z klasy II: Alkimowicz Arnolt, Alkimowicz Franciszek, Filipowicz Józef, Jeleński Alexander, Jeleński Adolf, Juszewicz Mikołaj, Kaczanowski Michał, Kuczyński Leopold, Kolenda Józef, Kielpsz Jan młodszy, Klemański Alojzy, Korzon Józef, Landzberg Michał, Landzberg Edward, Landzberg Ignacy, Narkiewicz Jan, Nieciecki Karol, Plater Kazimierz, Plater Jerzy, Puksza Wiktor, Pietkiewicz Antoni, Ratowski Lucyan, Roszczewski Antoni, Samoski Karol, Szwidpa Wincenty, Szymkiewicz Julian, Seralinowicz Ignacy, Sawicki Kazimierz, Woysznor Hieronim, Woytkiewicz Jan, Widucki Felx, Wismont Ignacy, Zajączkowski Henryk, Zahorski Józef, Zylewicz Augustyn. Z klasy III, Dowiat Floryan, Jamont Antoni, Juszkiewicz Meliton, Kaczanowski Franciszek, Kielpsz Jakób, Kognowicz Franciszek, Łabanowski Michał, Montwił Józef, Mlewicz Michał, Pluszczewski Antoni, Przewłocki Napoleon, Przyalgowski Kazimierz, Rewiński Ignacy, Ratowski Piotr, Raczkowski Symeon, Wysocki Jędrzej, Woydyłło Dyonizy, Wamsutt Franciszek, Zienkiewicz Józef. Z klasy IV: Butowicz Dominik, Borkiewicz Karol, Frackiewicz Alexander, Juszkiewicz Felix, Jawłowski Bonifacy, Markiewicz Jan, Pieślak Alojzy, Piłucki Kazimierz, Raczkowski Józefat, Strumillo Józef, Siemaszko Józef, Staniewicz Karol. Z klasy V: Czapracki Mikołaj, Dąbrowski Jan, Jamont Paweł, Pawłowicz Józef, Woytkiewicz Longin. Z klasy VI: Jurewicz Romuald, Protasewicz Cypryan. Z dozorców domowych gorliwie dopełniali obowiązków. Czapracki Mikołaj, Jamont Jan, Kielpsz Apolinary, Łabanowski Adam, Meyro Adam, Stulgiński Franciszek, Sinicki Fabian, Staniewicz Wawrzyniec, Staniewicz Szymon, Wolbek Stanisław, Zatorski Franciszek. Przed samą już zamknięciem obchodu Kapelan szkoły Xiędz Felicyan Alkimowicz Mag. Theol., podał młodzieży moralne i religijne przestrogi: jak się ma sprawować w obliczu rodziców i świata, aby powzięte naysiękniejsze o sobie nadzieje spełniła. Wszystko to się zakończyło dziękczynnym Hymnem przez tegoż Kapelana Szkoły zaintonowanym.

Kaniów. Dnia 29 czerwca r. b. odbyły się publiczne popisy uczniów szkoły Kaniowskiej. XX. Bazylianów w tém porządku. Zrana o godzinie 10 Prefekt szkoły miejscowej X. Ignacy Bosniański z uczniami udał się do kościoła na mszę ś. którą celebrował JW. JX. Symeon Bilińkiewicz Opat i przełożony tej szkoły. W czasie mszy ś. tenże Prefekt miał kazanie stosowne do uroczystości i do popisów szkolnych. Po południu o godzinie

drugiej, gdy się wiele gości obojey płci zebralo na miejsce popisów szkolnych, w przytomności JW. Marszałka Powiatu Bohusławskiego Cezarego Jacewskiego: tudzież JW. Adama Jacewskiego Deputata JW. Franciszka Jankowskiego i W. Sędziego Malczewskiego, Prefekt szkoły i nauczyciel fizyki miał krótką rozprawę o postępkach nauki fizycznej, po ukończeniu której zaczęły się egzaminy od klas niższych. Nazajutrz po mszy ś. odczytani byli uczniowie celujący w obyczajach i naukach, których szkoła podaje do publicznej wiadomości a ci są. *W klasie pierwszej:* Laskowski Jan, Jankowski Eustachy, Iwaszkiewicz Grzegorz, Dobrowolski Roman, Ostrowski Wojciech, Bogucki Seweryn, Neyman Jan, Rogoski Józef. *W klasie drugiej:* Jazwiński Wacław, Krzemowski Józef, Piotrowski Rufin, Zagrayski Leopold, Kłosowski Xawery, Pinkowski Michał, Czerniawski Andrzej, Mogilnicki Piotr. *W klasie trzeciej:* Młochowski Maksymilian, Nowiński Romuald, Woliński Piotr, Bielski Wacław, Dąbrowski Felix, Krukszelnicki Samuel. *W klasie czwartej:* Sochaczewski Franciszek, Tokarski Leon, Turczewicz Xawery, Wesołowski Tomasz. *W klasie piątej:* Sochacki Maximilian, Piotrowski Franciszek, Euty-mowicz Tadeusz. *W klasie szóstej:* Zajączkowski Bazyli, Czaplinski Tadeusz, Czarnecki Kazimierz, i Swiderski Grzegorz. *W języku Rosyjskim:* Neyman Jan, Łaski Jan, Ostrowski Wojciech, Iwaszkiewicz Grzegorz, Pisarzewski Piotr, Czaplinski Józef, Bielińkowski Samuel, Woliński Piotr, Krzywiecki Stefan, Siemiganowski Kajetan, Piliń-kiewicz Jan, Czaplinski Tadeusz, Swiderski Grzegorz. *W języku niemieckim:* Młochowski Maksymilian, Turczewicz Xawery, Sochacki Maximilian, Dubikowski Mikołaj, Zajączkowski Bazyli. *W języku francuzkim:* Turczewicz Xawery, Błazyjowski Hieronim, Jankowski Eustachy, Młochowski Maksymilian, Pilińkiewicz Jan, Siemiganowski Kajetan, Sochacki Maksymilian, Czarnecki Kazimierz, Czaplinski Tadeusz, Zajączkowski Bazyli. Dozorcy domowi, którzy pilnie wykonali swoje powinności są: Dubikowski Mikołaj, Sochacki Maksymilian, Hranicki Piotr, Piotrowski Franciszek, Czaplinski Tadeusz, Czarnecki Kazimierz, Zajączkowski Bazyli. Po odczytaniu celujących uczniów Prefekt szkoły doniósł dalej przemówił, wystawiając wielkość dobrodziejstw Naylaskawszego Monarchy, na nich zlewających się przez nabywanie oświecenia; a razem zalecając wdzięczność Naylaskawemu z Monarchow, przez ćwiczenie się i na całe życie umacnianie w przepisach religii i cnotach chrześcijańskich, od czego szczęśliwość ludzi wszystkich i w szczególności z nich każdego zależy; niemniej utwierdzając młodociane serce w obowiązku dla rodziców, krewnych i dobrodziejów, na ich edukacyę łączących. Potym spiewane było Te Deum laudamus i uczniowie wzięwszy benedykcyę do domów rozjechali się swoich.

Loterya.

Siostry Miłosierdzia wychowania Sierot domu Dzieciątka Jezus, pragnąc okazać naczulszą wdzięczność Najjaśniejszej Monarchini Maryi Teodorownie, za troskliwą Jej Opiekę kazali wychowującym się sierotom dziewczętom wyszyć haftowaną suknię; i takowa była ofiarowana dla Najjaśniejszej Monarchini, która wynadgradzając takową ofiarę, raczyła przesłać rubli 1,500 i zwracając na powrót suknię rozkazać, ażeby była obruczoną na zysk utrzymania sierot. Suknia ta wypuszcza się na loteryę w cenie czerwonych złotych 100. Bilet po dukacie jednym, biletów można dostać w magazynie JP. Kopscha na ulicy Niemieckiej i w więgarni JP. Moritza na ulicy wielkiej.

U w i a d o m z e n i e.

1. Rząd Cesarzkiego Uniwersytetu Wileńskiego, podaje do wiadomości, że szkoła Młusztawska w powiecie Jakobsztatskim przez zgromadzenie XX. Missyonarzów utrzymywana, z przyczyny nie wygodnego i trudnego pomieszczenia jej dotąd w klasztorze, od dnia 1go września roku idącego 1822 utrzymywać się będzie o dwóch tylko niższych klassach, to jest: pierwszej i drugiej, pod dwoma nauczycielami i dawać się będą języki Rosyjski i Niemiecki, dopóki nie zostaną dokonane nowo założone mury szkolne.

W zastępstwie Sekretarza: Antoni Potocki.

W e z w a n i e.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby krewni sukcesorowie i krejtorowie zmarłego Mińskiego poczytliwa Michała Jankowskiego z dowodami jawili się w terminie bieżącym, do Mińskiego Ziem. powiatowego Sądu; pierwsi dla wzięcia pozostałej po nim sukcesyi, a ostatni dla usatysfakcjonowania. Julii 29 dnia 1822 roku. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radca Tytułarny Felician Arcimowicz.

3. Sąd Główny Wileński 2go Departamentu powodem oświadczonej przy objawieniu ze strony szlachcianki Katarzyny Sławińskiej apellacyi na dekret tegoż Departamentu w sprawie jej o testamentie zeszytej Pacowskiej z szlachtą Antonim i Teklą z Pacowskich Petrykowskiemi, Michaliną Turską i Pawliną Pacowską nastaly, niemożności złożenia dwieście rubli assygnacyynych zakładu appellacyynego, czyni niniejszą na skutek ukazow w Gazecie Kurjera Litewskiego publikatę, iż jeśli by kto wiedział o majątku do wzmienionej Sławińskiej należącym, z dochodow którego możnaby było uzyskać wyrażony zakład appellacyyny, to iżby raczył przestać departamentowi uwiadomienie. Assessor Morawski.

Sekretarz Dobrzański.

Niniejsze ogłoszenie w Gazecie Kurjera Litewskiego zamieścić się dozwala. Assesor Morawski.

3. Niżej podpisani opiekunowie potomstwa i majątku zeszyłego Gabryela Giersona Rama kupca Wileń., mają zaszczyt zawiadomić łaskawą publiczność: że handel przez niego prowadzony winny, korzenny, i razem z kompanią sukienny, w mieście Wilnie w domie jegoż na rogu Radnickiej i Niemieckiej ulic położonym miejsce mający; i nadal pod imieniem czyli firmą dawniejszą Gabryel Gieson Ramm utrzymywać się będzie; przez którą firmę Małka Hirszowa siostra tegoż Ramma (jako od czasu śmierci zeszyłego Ramma ze skutkow testamentu uczestniczka tegoż handlu, i której cały majątek z rzezonym handlem po uczynionym dostatecznym inwentarzu podług testamentu do rąk pod zarządzenie oney oddaliśmy) do wszelkiego rodzaju dokumentow bądź pod jakim znaczeniem podpisować się będzie, w słowach: „W imieniu sierot Gabryela Giersona Ramma, Małka Hirszowa“ albo jej mąż się podpisze pod firmo w słowach: „Hirsz Szymchowicz“ który podpis przez Buchhalter a wiernika tegoż handlu poświadczony być ma w słowach: „Świadcze Assur Magnus“ a tylko wspomnionemu podpisowi wespół z poświadczaniem Buchaltera wierzyć prosimy, gdyż tylko za onym z majątku Ramma satysfakcyja uczyniona będzie, dobroć towarow i wszelka akuratność dla usługi Publiczności przyrzeka się, przy tym uwiadamia się: że kto tylko ma jaki dokument z podpisem zeszyłego Ramma, z obowiązkiem czynienia jakiegokolwiek przez podpisanego satysfakcyi; ma się zgłosić w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszey do Buchaltera handlu niubożczyka Ramma, gdzie przez

zarządzającą handlem otrzyma przynależny skutek; albowiem niezajawiony u Buchhaltera w tym przeciągu dokument, wątpliwości podpadnie. Datt w Wilnie roku 1822 miesiąca sierpnia 9 dnia. Leyzer Rozenhall. Michel Hirszowicz Rubinowicz.

Roku 1822 miesiąca augusta 10 dnia przed Aktami Grodzkimi Ptu Wileńskiego stanawszy obecnie Starozakonny Michel Hirszowicz Rubinowicz, niniejsze postanowienie do utrzymania handlu, i porządku rządzenia pozostałym po Gabryelu Gierszonie Raimie funduszem, przez opiekunów na podpisie wyrażonych uczynione do Akt podał. Przyjąłem i że jest w Aktach zaświadcza. Grodzki Ptu Wileńskiego Regent Kazimierz Danksza.

Roku 1822 augusta 11 dnia. Takowy aktowany Tranzakt może Redakcyja Kuryera Lit. przyjąć do druku. Grodz. Wileń. Pisarz Józef Naborowski.

3. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego Całą Rosyją etc. etc. etc.

Ur. successorom Michała Wandalina Hrabiego Mniszecha Marszałka W. Koronnego orderow kawalera jakichbądź imion i nazwisk będącym pozew przed Sąd Komisyyi Najwyższym Ukazem na urządzenie dzieł Radziwiłłowskich ustanowionej, z powództwa Ur. Pawła Jeleńskiego Prezidenta b. Sądu Granicznego powiatu Mozyrskiego w rzeczy o to: dobra Kolno zwane z folwarkiem Ładzieniewiczze i ze wszystkimi attynencyami przez Michała Hrabie Mniszecha Marszałka w roku 1788 miesiąca kwietnia 21 prawem wieczystem wyprzedane zostały W. Józefowi Obuchowiczowi Podwz. Nowogródz., który nabycie swoje dokumentem udzielonym w roku 1788 maja 8 dnia cedował na osobę zeszłego s. p. Jana Jeleńskiego Starosty Sądowego Mozyr., jakowe dobra od daty nabycia znajdowały się w spokojnym ciągłym władaniu oycy Starosty Mozyrskiego a następnie przeszły drogą naturalną do dziedzictwa żalującego delatora. Mimo upływu dwóch wieków od roku 1800 prawnego dóbr takowych z domu XX. Radziwiłłow wybycia, podobno się Ur. Michałowi Zaleskiemu Prokuratorowi masy Radziwiłłowskiej zaadcytować żalujących delatorów do Sądu Komisyyi, pod obiektem wymyślonym doczesnego jakby zawładania. Gdy zaś Marszałek Hrabia Mniszech jako dziedzic, wyprzedając pomienione dobra Kolno z attynencyami w prawie przedaźnem Podwojewództwu wydanem, na pełność aktorstwa całości dóbr Kolna, ewikcyą na wszelkich dobrach swoich tak w Koronie Polskiej, jako też w różnych województwach prowincyy Litewskich sytuowanych wniósł i opisał, oraz do takowego ewinkowania successorow swoich obowiązka, jak równie w dokumencie kwietacynym 1788 8bra 29 dat., a 1789 apryla 20 w Metrykach Litewskich przyznanem zeszłemu Janowi Jeleńskiemu wydanym obowiązkiem także ewikcyi powtórnie umocnił i upewnił, przeto żalujący delator zakłócony przez Prokuratorę masy obzał. successorów, jursydatora swojego Michała Hrabiego Mniszecha Marszałka pozywa do tego samego Sądu Komisyyi w prośbach do ewinkowania i zastępstwa skutkiem dobrowolnych opisow przeciwko uformowanej do dóbr Kolny przez Prokuratora masy Radziwiłłowskiej pretenssyyi, do złożenia papierów na te dobra posługujących, jeśli jakie w ręku obzałowanych znajdują się, do przyjęcia ogólnych skutkow rozprawy, i o to wszystko co przez sprawę probowanem będzie. S. M. Z.

Roku 1822 miesiąca augusta 11 dnia, Woźny niżej podpisany zeznaje tym moim relacyynym kwitem, iż kopie zgodne z autentykiem pozwu takowego, z powództwa JW. Pawła Jeleńskiego b. Prezidenta Sądu Granicznego Mozyrskiego po Ur. jakichkolwiek imion i nazwisk successorow JW. Michała Hrabiego Mniszecha Marszałka W. Koronnego orderow kawalera, 1szą do drzwi Sądowych Komisyyi Radziwiłłowskiej w mieście Wilnie agitujący się przybiłem, a 2gą dla pewniejszej wiadomości do umieszczenia w gazecie Kuryera Litewskiego podałem, i o potrzebie stawiania przed Sądem teyże Komisyyi na urządzenie dzieł Radziwiłłowskich ustanowionej ogłosiłem.

Felix Cebulski Woźny Komisyyi Radziwiłł.

Roku 1822 augusta 11 dnia Woźny wyżej wyrażony relacyą tego pozwu do drzwi Sądowych Sądu Komisyyi dla urządzenia interesow Radziwiłłowskich ustanowionego przybitego i do Gazety Kuryera Litewskiego podanego, urzędownie zeznał, świadczę Józef Doboszyński Aktowy Regent Sądu Komisyyi Radziwiłł.

Wolno drukować, Jan Woyniłowicz Członek Komisyyi na urządzenie interesow Radziwiłłowskich ustanowionej.

3. W sprawie Szyrwińskich z kredytorami wziętej do namowy, gdy z powodu wydalenia się w czasie wakacyynym tak Aktorow jako też Plenipotentow z miasta Wilna, ustanowiony dekret ogłoszonym bydz nie może; Przeto Sąd Ziem. Ptu Wileńskiego przez niniejszą awizacyą wszystkich wierzycieli zeszłych Jana i Józefa Szyrwińskich, jako też samego WJP. Michała Szyrwińskiego, oraz dalsze interessowane strony uwiadamia, że dekret konkursowy dnia pierwszego 7bra roku t. ogłoszonym będzie, i jednoczasowie gotowa summa rubli s. 7026 kop. 59, z magistratury powszechney Opieki przyjąć się mająca (według uczynionego rozkładu) każdemu z wierzycieli, za złożeniem ewikcyi lub kaucyi, i nastąpić powinniemi kwietacyami, natychmiat rozpłaconą zostanie, żeby więc dla przyjęcia oneyże gotowey summy, wszyscy kredytorowie na założony termin do Izby sądowej Ziemskiej Wileń. stawali lub prawnie umocowanych Plenipotentow przysłali, do tego celu niniejsza trzykrotna wydaje się awizacya. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileńskiego.

O s w i a d c z e n i e.

3. Niżej wyrażone matka czuwająca nad losem swojego potomstwa, jako też współniczka wedle prawa ogólnego majątku siostra Antonina Chmielowska Szambelanowna B. D. P., w assystencyi opieki przez niniejszą awizacyą zastrzegają, iż gdy Bernard Chmielowski Szambelanic, dotkniętym został chorobą umysłu i już od rocznego przeciągu czasu choroby tey stał się ofiarą, a wielu osob, bądź nieświadomi cierpień chorego lub profitując z momentu słabości, postanowili dokumenta, i jak awizujących dochodzi wiadomość, pobrali na pewne summy obligi, aby przeto ztąd na przyszłość żadna nie zrodziła się dla oświadczającej siostry, jako współniczki, szkoda, ani też dla samego aktora dopiero cierpieniu uległego na przyszłość uszczerbek nienastąpi; nim przez Zwierzchność Rządową przeznaczeni zostaną kuratorowie, którzy i czynności chorego rozpatrzą i losem onego zajmą się, aby nikt do takowego czasu za dobre i dostateczne postanowione z chorobą dotkniętym synem tranzakta nie uważał, jako z siebie nic nieznaczące, zastrzega. Dat 1822 augusta 10 dnia. Bogumiła Chmielowska Szambel. Antonina Chmielowska Szamb. b. D. P.

Roku 1822 mca augusta 10 dnia. Przed aktami Grodz. Ptu Wileńskiego stanawszy obecnie WJP. Antoni Chmielowski oświadczenie niniejsze

przez Bogumiłę i Antoninę Chmielowskie podpisa-
ne do akt podał. Przyjąłem i że jest w aktach
zaświadczam. Grodzki Wileń. Regent, Kazimierz
Dauksza (M. P.)

Roku 1822 mca sierpnia 12 dnia Redakcyja
może umieścić do gazet Kur. Lit. poświadczam.
Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

U w i a d o m i e n i e .

2. P. de Neve, mający pozwolenie dawać kurs
języka i literatury francuskiej, pod zwierzchno-
ścią Cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego, dnia 1
września 1822 roku, otworzy zakład dla młodzi,
mającey w nim brać swę nauki.

Młodzieńcy chodząc będą na lekcyje do Gimna-
zjum lub do Uniwersytetu.

Będą mieli kurs prywatny języka francuskie-
go, obejmujący: 1) Grammatykę z rozbiorem rozu-
mowanym; 2) Wyrazy jednoznaczne i jednoznacz-
ce i cokolwiek do pisowni należy; 3) Wyrazy bliz-
koznaczące, i cokolwiek należy do czystości i ściś-
łości mowy; 4) Iloczas i wymawianie czyli pronuncya-
cja; 5) Wykład Postaci; 6) Czytanie klasyków
francuskich.

Będą mieli także lekcyję języka niemieckiego,
języka angielskiego, rysunków, tańców i fechtów.

Od kawalerów, chodzących na lekcyje do Gi-
mnazjum, płaci się za mieszkanie, stół, lekcyje pry-
watne, korreptycyę i t. d. czterysta rubli sre-
brem na rok szkolny. Co do kawalerów, do Uni-
wersytetu na lekcyje uczęszczać mających, robi
się układ osobny.

Zyczący w tym zakładzie kawalerów umie-
szczać, zechcą uczynić odezwę przed dniem 1szym
września 1822, do P. de Neve mieszkającego w Wil-
nie w domu Kulikowskiej na rogu ulicy Sawicz
N. 49.

M. de Neve, autorisé à donner un Cours de
Langue et de Littérature française, ouvrira le 1er
septembre 1822, sous les auspices de l'Université
Impériale de Vilna, un établissement pour les jeu-
nes gens qui y font leur cours d'études.

Les jeunes gens suivront le cours du Gymnase
ou de l'Université.

Ils feront un cours privé de langue française
qui comprendra: 1 l'analyse raisonnée de la Gram-
maire; 2 les Homonymes et tout ce qui a rapport
à l'orthographe; 3 les Synonymes et tout ce qui
a rapport à la pureté et à la précision du langage;
4 la Prosodie et tout ce qui a rapport à la pro-
nunciation; 5 l'explication des Tropes; 6 La lecture
des classiques français.

Ils auront aussi des leçons privées de langue
allemande; de langue anglaise; de dessin, de danse
et d'esérime.

Pour les jeunes gens qui suivront le cours
du Gymnase, le pension, y compris le logement,
la nourriture, les leçons privées, les répétiteurs
etc. est de quatre cents roubles argent pour l'an-
née scolaire.

Il sera pris des arrangemens, à part, pour
les jeunes gens qui suivront le cours de l'Université.

Les parens, qui désireraient y placer leurs
jeunes gens, sont priés de s'adresser, à tems, à
M. de Neve, maison Kulikowski au coin de la rue
Sawicz N. 49 à Vilna.

3. Roku 1822 mca julii 22 dnia, w skutek
dekretu remisynnego Ziemstwa Ptu Dryzień-
skiego w r. niniejszym julii 5 dnia zapadłego,
taxę i exdywizyą wieczną majątności Jakubino-
wa Maximowa w dryżeńskim powiecie położę-
nie mającey, a do dziedzictwa W. Anny Rotmi-
strowowej Majorowej woysk Rossyyskich przyna-
leżney, my niżej podpisani urzędnicy, jako prze-

znaczeni tymże dekretem, na dniu wczorayszym
julii 20 do pomienioney majątności Jakubinowa
przybywszy, i pierwszo zjazdowe czynności kon-
kursowemu aktowi przyzwoite ułatwiwszy, dla
wymiaru komornikowi przeznaczonemu dając cza-
su, Sądy nasze exdywizorskie do dnia 25 7bra
teraźniejszego 1822 roku odwołaliśmy, w jako-
wym terminie, że kompletnie zjehawszy osta-
tecznie rozsądzić takową Exdywizyą przyrze-
kamy, iżby więc wszystkie strony tak z dopomin-
kami jak równie pretensye do tego majątku ścię-
lące w oznaczonym terminie jawili się sub am-
missione rei zapowiadając, dla trzykrotnego za-
awizowania przez Kurjera Litewskiego Redakcyi
Wileńskiej przesłać postanawiamy.

Józef Korsak Sędzia Ziem. Ptu Dryżeńskie-
go i Prezylujący Exdywizor. Onufry Lisowski
Podsędek Ziemski Powiatu Lepelskiego i Exdy-
wizor. Józef Niemira Pisarz Ziem. Ptu Dry-
żeńkiego i Exdywizor.

Cena produktów na rynkach wileńskich.

Niepołożone liczby znaczą,
że tych produktów nie
było.

		Dni Targowe	
		Sierpień	
		Piątek dnia 11	
		sre- brem	assy- gnat.
		rubl.	kop.
Beczka litewska mająca garcy 144.	Zyta suchego	9	36
	— surowego	8	32
	Pszonicy ozimey	12	48
	— — jarey	—	—
	Jęczmienia	7	28
	Owsa	3 50	14
	Gryki	—	—
	Grochu	—	—
	Bobu	—	—
	Siemienia lnianego	—	—
	— — konopnego	—	—
	Krup jęczmiennych	13 5	52 20
	— owsianych	18 50	74
	— gryczanych	37 98	151 92
Pud Rossyjski.	Łoju wołowego surowego	2	8
	— — topionego	4	16
	Miodu przasn. z woskiem	3 55	14 20
	Wosku topionego niebielon.	21 25	85
	Świec woskowych białych	25	100
	— — — — — żółtych	21 25	85
	— łojowych przywożnych	4 80	19 20
	— — — — — tu robionych	4 80	19 20
	Włókna towarne: lnu	—	—
	— — — — — pieńki	—	—
	Siana murożnego	— 15	60
	— błotnego	— 10	40
	Faska masła 6 garcowa	4	16
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	7 50	30
Od 6 sierpnia do 13	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3 30	15 20
	— dubeltowego	6 60	26 40
	Ptastwa po parze indyków	—	—
	— — — — — kur	— 30	1 20
	— — — — — gęsi	— 50	2
	— — — — — kaczek	4	60
	Chleba razowego funt 1	— 1 1/4	5
	— — — — — pyłowego przedn.	— 4	16
	Mięsa funt 1	— 3	12
	Wódki garniec 2	— 64	2 56

Observacye materologi- czne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y .	Odmiana w powiet.
	dnia 16 średnia	27 cal. 3,6 lin.	+ 12, stopni	Połudn. Wschodni	Pochmurno
	dnia 17 średnia	27 — 7,4 —	+ 12,16 — —	Zachodni	Pochmurno
	dnia 18 godz. 5	27 — 10,3 —	+ 10,5 — —	Zachodni	Pochmurno